

Krzysztof Czaplicki

Krzysztof Czaplicki (Trener Koordynator Kadry Narodowej)

Urodziłem się nad wielkimi jeziorami mazurskimi w szkole, w miejscowości, której dziś nie ma już na mapach. Wraz z rodzicami i bratem przeniosłem się w Karkonosze gdzie mieszkam do dzisiaj. Od samego początku fascynowały mnie góry i woda. Realizując swoje życiowe pasje zostałem ratownikiem wodnym- od 1983 roku w stopniu instruktora, instruktorem motorowodnym, oraz płetwonurkiem w stopniu instruktora płetwonurkowania. W roku 1985 zostałem ratownikiem górskim i do dziś pełnię tę zaszczytną funkcję.

Kajakarstwem zaraziłem się w trakcie pierwszego centralnego szkolenia ratowników wodnych na wodach górskich w roku 1977, kiedy to nauczyłem się technik ratowniczych i spłynąłem rzekę Dunajec i Poprad. W latach 80 zorganizowałem i uczestniczyłem w kilku wyprawach w Himalaje. Między innymi byłem na najszybszym lodowcu świata od szczytu Shispare w Karakorum pod Shiwlingiem w Himalajach Garwalu, pod Annapurną południową i w sanktuarium Annapurn. Tam też poznałem piękno i moc prawdziwie górskich rzek.

Chęć poznania świata oraz umiejętność nurkowania spowodowały, iż wraz z całą rodziną zjeździliśmy prawie całą Europę nurkując w wodach morskich takich jak: Śródziemne, Egejskie, Liguryjskie i oczywiście Bałtyckie. Wykorzystując dodatkowe uprawnienia zajmuję się również wykonywaniem prac podwodnych między innymi czyszczenie z pozostałości po armii Niemieckiej i Radzieckiej jeziora Pile w okolicach Bornego Sulinowa. Posiadam na swoim koncie bardzo głębokie nurkowania z wykorzystaniem powietrza.

Jestem członkiem komisji szkolenia GOPR i zajmuję się ratownictwem na wodach szybko płynących i powodziowych i przewodnicze podkomisji szkolenia psów ratowniczych. Od 15 lat jestem przewodnikiem psów ratowniczych i brałem udział w kilku akcjach lawinowych i poszukiwawczych. Wykorzystując umiejętności przekazywania wiedzy wyszkoliłem i wychowałem dużą grupę ratowników wodnych (około 5000 osób), zaraziłem pasją nurkowania i przeszkoliłem około 500 płetwonurków.

Od początku lat 80 zajmowałem się zabezpieczeniem jednego z najpiękniejszych spływów kajakowcy w Polsce, spływu kajakowego na Bobrze. W latach świetności na raz Bobrem spływało około 1000 kajakarzy. Podążając za marzeniami mojego Syna Tomka zostania zawodnikiem we Freestyle'u Kajakowym rozpocząłem działalność na rzecz uznania Freestyle'u Kajakowego, jako dyscypliny sportu przez POLSKI ZWIĄZEK KAJAKOWY. Rozpocząłem też pracę trenera freestyle'u kajakowego w klubie, a od 4 lat pełnię funkcję trenera-koordynatora kadry narodowej.